

Dżihadyści podpalili zakłady chemiczne

23 października 2016

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża od kilku dni nie może porozumieć się z bojownikami we wschodniej części Aleppo, by wywieść z miasta rannych – poinformowało RIA Novosti źródło w Genewie. „Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża od kilku dni bezskutecznie próbuje przekonać przedstawicieli głównych grup zbrojnych (Dżabhat an-Nusra, Ahrar asz-Szam), by zapewnili dostęp do wschodnich dzielnic Aleppo w celu wywiezienia rannych. Są ich setki. Nie ma sposobu, by dowiedzieć się, jak jest ich dokładna liczba. Bojownicy wysunęli twarde warunki umożliwienia dostępu. Domagają się dostarczenia do wschodniej części Aleppo lekarstw i udzielenia pomocy medycznej bojownikom” – powiedział rozmówca agencji.[SN]

Przed żadnym okrucieństwem nie cofnie się Państwo Islamskie, broniąc swoich ostatnich pozycji w Iraku. Wstrząsające doniesienia mówią kolejno o masowych porwaniach, egzekucji kilkuset mężczyzn i chłopców, którzy posłużyli wcześniej jako żywe tarcze, a także o podpaleniu zakładów przetwarzania siarki i wytworzeniu w ten sposób chmury trujących gazów.[S]

Przedwczoraj bojówki ISIL przypuściły również nieoczekiwany atak w Kirkuku, próbując odwrócić uwagę wojsk irackich od głównego kierunku natarcia w ofensywie na Mosul, położony 175 km dalej na północ. Terrorysty-samobójcy w asyście “zwykłych” bojówkarzy zaatakowali obiekty administracji państwowej, posterunki policji i elektrownię. Zginęło przynajmniej 50 osób, a 80 zostało rannych – zarówno pracowników wymienionych miejsc, jak i przypadkowych przechodniów. Z informacji „Al-Dżaziry” wynika, że dywersja spełniła swoje zadanie – obecne w Kirkuku oddziały irackiego wojska nie były przygotowane na

atak ze strony ISIL, chociaż to, że organizacja ma w mieście uśpione komórki, traktowano od dawna jako pewne. Walki w mieście trwają już ponad dobę i nie zanoszą się na to, by szybko się skończyły. Do Kirkuku musiały przybyć posiłki z innych zgrupowań biorących udział w ofensywie na Mosul, w tym zaprawione w bojach partyzanckich oddziały kurdyjskich Peszmergów. To właśnie oni w 2014 r. odbili Kirkuk z rąk ISIL.[S]

Z większym powodzeniem Irakijczycy i ich sojusznicy szturmowali wioski i miasteczka w odległości 15-20 km od Mosulu. Przed 2014 r., gdy wpadły one w ręce ISIL, żyła tam znacząca społeczność irackich chrześcijan. Po tych mieszkańcach nie ma już śladu – zginęli lub w ostatniej chwili uciekli przed sunnickimi fundamentalistami. Wojsko irackie odbiło m.in. Karamlis, starożytne miasto Asyryjczyków. ISIL dokonało tam zniszczeń porównywalnych z tymi, których dopuściło się w syryjskiej Palmirze – wysadziło w powietrze m.in. monaster męczenników Behnama i Sary z IV w.[S]

Państwo Islamskie zbrodnie będzie popełniać do ostatniego dnia istnienia. Sprawdzą się przewidywania ekspertów, że wycofujący się bojownicy zechcą wykorzystać ludność cywilną jako żywe tarcze. 284 mężczyzn i chłopców, których dżihadyści zamienili wcześniej w żywą osłonę przed nacierającymi oddziałami, zostało następnie rozstrzelanych. Ta tragedia może się powtórzyć jeszcze nie raz – z wiosek otaczających Mosul w ostatnich dniach wywieziono do miasta co najmniej 550 rodzin. Ludność cywilna z Mosulu i okolic nie ma szans na ucieczkę z obszaru działań wojennych.[S]

Terroryści rozmyślnie podpalili również zakłady przetwarzania siarki w pobliżu Kajjary na zachód od Mosulu. Żołnierze amerykańscy, którzy na tym odcinku asystują Irakijczykom, poruszali się dziś wyłącznie w maskach przeciwigazowych. Według informacji Agencji Reutera ponad tysiąc osób ucierpiało wskutek unoszenia się w powietrzu trujących wyziewów z płonącej fabryki. Aż cud, że akurat w tym przypadku nikt nie

zginął.[S]

Tymczasem koalicja międzynarodowa zrzuciła bomby na miasto Dakuk w Iraku. Spadły one na uczestników procesji pogrzebowej, zamiast na terrorystów. Zginęło kilkudziesięciu cywilów – poinformował rzecznik rosyjskiego Ministerstwa Obrony gen. Igor Konaszenkow.[SN]

„Uważnie monitorujemy sytuację w Iraku, gdzie od 17 października trwa operacja irackich sił bezpieczeństwa przy wsparciu lotnictwa koalicji międzynarodowej blokowania bojowników ISIL w Mosulu. Tylko minionej doby koalicja międzynarodowa przeprowadziła 22 starty lotnictwa taktycznego i 4 dronów uderzeniowych. Dokonano 19 ataków z powietrza na różne obiekty na terytorium Iraku” – powiedział Konaszenkow. Generał dodał, że 21 października rosyjski wywiad doniósł o zbombardowaniu miasta Dakuk, położonego w odległości 30 km od Kirkuku. Według ONZ w mieście nie ma bojowników ISIL.[SN]

„Świadkowie poinformowali, że lotnictwo koalicji pomyliło procesję pogrzebową ze skupiskiem bojowników. Zginęło kilkudziesięciu Irakijczyków, w tym kobiety i dzieci. Wielokrotnie powtarzaliśmy, że takie śmiertelne ataki na zamieszkałe przez cywilów obszary, mające wszelkie znamiona zbrodni wojennej, stają się dla lotnictwa koalicji międzynarodowej w zasadzie codzienną rutyną” – oświadczył rzecznik rosyjskiego resortu obrony. Według jego słów celem nalotów koalicji zbyt często stają się śluby, procesje pogrzebowe, szpitale, posterunki policji i konwoje humanitarne.[SN]

Autorstwo: AR [S], Sputnik [SN]

Źródła: Strajk.eu [S], pl.SputnikNews.com [SN]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net